

Trwałe ślady pamięci



FOT. MIKOŁAJ BLIAK

Niemiecki nazizm i sowiecki komunizm przyniosły Polakom hekatombę i chciały skazać swoje ofiary na zapomnienie. My jednak – na przekór tym wysiłkom – pamiętamy.

dr Karol Nawrocki

prezes Instytutu Pamięci Narodowej

Imiona i nazwiska, daty, czasem dodatkowe informacje... Napisy wyryte na ścianach przez więźniów Fortu III w Pomiechówku nawet po kilkudziesięciu latach robią piorunujące wrażenie. W czasie II wojny światowej Niemcy urządzili tu – niedaleko Warszawy – jedno z wielu miejsc kaźni Polaków i Żydów. Dokładna liczba ofiar jest niemożliwa do ustalenia, ale liczona w tysiącach.

Dobrze pamiętam, jak latem 2019 roku odwiedziłem Pomiechówek jeszcze jako

dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Zostałem przyjęty i oprowadzony po forcie przez dbających o to miejsce społeczników. Już wtedy porażało ono surowym autentyzmem, ale zarazem sprawiało wrażenie przez wiele lat zapomnianego.

Dziś Pomiechówek – z cmentarzem i gotowym już projektem pomnika, którego realizację planujemy w przyszłym roku – wreszcie jest otoczony należyłą opieką. Duża w tym zasługa Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN, istniejącego od 2016 roku. Efekty działań BUWiM doskonale też widać w wielu innych miejscowościach w całej Polsce – choćby w Katowicach,

Krakowie i we Wrocławiu, gdzie w ostatnich latach powstały na cmentarzach nowe kwatery wojenne dla naszych narodowych bohaterów.

Naród to nie tylko my, żyjący dziś w wolnej i niepodległej Polsce. Tym, którzy byli przed nami, stawiamy płyty nagrobne i pomniki – dowody zwycięstwa chrześcijańskiej kultury pamięci nad amnezją, którą chciały nam narzucić barbarzyńskie reżimy, mordujące naszych przodków i odmawiające im prawa do godnego pochówku. Naszymi działaniami przekreślamy okrutny testament totalitaryzmów.

PARTNER DODATKU:



**INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ**



Cmentarz wojenny w Fortcie II w Pomiechówku, fot. IPN

Fort III Pomiechówek – cisza pamięci

Przez długie powojenne dziesięciolecia Fort III Twierdzy Modlin nie funkcjonował w powszechnej pamięci, budząc zainteresowanie jedynie miłośników architektury militarnej i rozproszonej grupy rodzin, których bliscy zostali zamordowani w tym strasznym miejscu w latach 1941–1945.

Adam Siwek

dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN

Jedną z przyczyn takiego stanu był fakt, że na terenie fortu od 1952 do 2006 roku funkcjonowała jednostka wojskowa – składnica amunicji. Paradoksalnie niedostępność obiektu przyczyniła się do jego przetrwania w niemal pierwotnym stanie. Oddany do użytku w 1887 roku Fort III nie podzielił losu pozostałych obiektów potężnej twierdzy położonej u ujścia Narwi do Wisły – dewastowanych, wyburzanych, ograbionych przez „złomiarzy”.

Pierwszy raz zetknąłem się z historią fortu w Pomiechówku w 2008 roku. Dwa lata po zlikwidowaniu jednostki wojskowej toczyła się dyskusja o dalszym losie tego obiektu – pojawiały

się koncepcje jego sprzedaży, adaptacji na cele komercyjne. Powołana przez Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków komisja, w której reprezentowałem Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, rekomendowała objęcie fortu ochroną konserwatorską. Dla jej członków i społeczników angażujących się w ochronę fortu było oczywiste, że mamy do czynienia z obiektem zabytkowym o wielkiej wartości historycznej. Fort III w Pomiechówku był świadkiem bohaterskich, zaciekłych walk żołnierzy 1 batalionu 36 pp z 28 DP we wrześniu 1939 roku, a przede wszystkim miejscem uświęconym krwią Polaków i przedstawicieli innych narodów, którzy padli ofiarą okrutnych represji niemieckiego okupanta, miejscem, w którym nadal spoczywają szczątki zmarłych i zamordowanych więźniów niemieckich obozów. Fort został wpisany do Rejestru Zabytków



decyzją MWKZ z 11 maja 2009 roku. Pod koniec tego roku Rada OPWiM przeprowadziła badania georadarowe dziedzińców fortu, których wyniki stały się podstawą do podjęcia dalszych działań przez Instytut Pamięci Narodowej.

Fort i jego ofiary

W 2018 roku Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN rozpoczęło zaplanowane na trzy lata prace archeologiczno-ekshumacyjne. Ich głównym celem było zapewnienie godnego pochówku szczątkom ofiar niemieckich zbrodni. W okresie od marca do czerwca 1941 roku Niemcy wykorzystywali fort jako obóz przesiedleńczy dla ludności polskiej wysiedlanej z rejencji ciechanowskiej. Następnie w okresie lipiec-sierpień 1941 roku fort stał się obozem przejściowym dla ludności żydowskiej wysiedlanej przez Niemców głównie z Nowego Dworu Mazowieckiego, Płońska, Zakroczymia i kilku innych miejscowości z Północnego Mazowsza. Trafiło tu ok. 4 tys. polskich Żydów, którzy następnie przeszli przez getta w Legionowie i Warszawie, po czym w większości zamordowani zostali w niemieckich obozach koncentracyjnych i zagłady. Najtragiczniejszy okres w historii fortu to funkcjonowanie od wiosny 1943 do lipca 1944 roku niemieckiego więzienia policyjnego. Szacuje się, że przez fort w okresie okupacji mogło przejść do 50 tys. osób, z czego śmierć poniosło kilkanaście tysięcy. Ginęli tu przedstawiciele polskiej inteligencji, urzędnicy, nauczyciele, księża, żołnierze podziemia niepodległościowego i zwykli chłopci. Dokładna liczba ofiar nie jest znana ze względu na zacieranie przez Niemców śladów zbrodni poprzez rozkopywanie masowych grobów, palenie zwłok i wywożenie prochów w nieznane miejsce.

Pola śmierci

Rozpoczynając prace ekshumacyjne IPN musiał zweryfikować wiele mitów, którymi obrósł fort. Przez lata uznawano, że największa masowa mogiła ofiar znajduje się na lewym dziedzińcu fortu, gdzie widoczne było niewielkie wzniesienie porośnięte drzewami. Miejscowa ludność utworzyła tam spontanicznie miejsce pamięci stawiając krzyże, składając znicze i kwiaty. Prace archeologiczne wykazały, że nie było tam żadnych pochówków, natomiast nasyp ziemny krył fundamenty baraku gospodarczego, widocznego jeszcze na wczesnych planach fortu. Dużym zaskoczeniem było natomiast odkrycie pochówków szkieletowych na małym dziedzińcu, przed tradytorem na lewym barku fortu. Spoczywały tam osoby ewidentnie niebędące więźniami, doprowadzone na doraźne egzekucje, na co wskazywały odnalezione przy szczątkach drobne przedmioty osobiste, zazwyczaj odbierane osadzonemu. Prawdziwym polem śmierci był prawy dziedzińiec zwany przez więźniów „górką”. Tam znajdowała się długa na 19 m szubienica, tam też kopano masowe groby i urządzono ruszt do palenia zwłok. W ramach prac udało się zlokalizować miejsce po ruszcie i masowe groby pominięte przez oprawców podczas akcji zacierania śladów zbrodni. Kolejną niespodzianką było odkrycie na samym środku placu płytkiego grobu ze szczątkami ośmiu żołnierzy Wojska Polskiego, poległych w końcowym okresie obrony fortu we wrześniu 1939 roku.

Ekshumacje i godny pochówek

Końcowym efektem prac prowadzonych przez IPN w latach 2018–2020 było ekshumowanie 156 szkieletów i przemieszanych szczątków dalszych co najmniej 170 ofiar. Spoczęły one na cmentarzu wojennym wybudowanym przez Instytut na lewym dziedzińcu. Uroczyste poświęcenie cmentarza miało miejsce 31 lipca 2023 roku. Tym samym Instytut Pamięci Narodowej wypełnił zobowiązanie państwa polskiego wobec swoich obywateli zamordowanych przez niemieckich zbrodniarzy. Rodziny ofiar mogą pomodlić się i zapalić znicz już nie tylko symbolicznie przed koszarami fortu, ale przy faktycznych grobach, z nadzieją, że pod anonimowymi krzyżami spoczywają także ich bliscy.

Fort nie odkrył jeszcze wszystkich swoich tajemnic. Liczymy, że pobrany materiał genetyczny pozwoli na identyfikację przynajmniej części pochowanych tam osób. Nad cmentarzem i całym fortem nadal zalega cisza, ale jest to już cisza przepełniona pamięcią. Dzięki Instytutowi i wspierającej nasze działania Fundacji „Fort III Pomiechówek”, integrującej środowisko rodzin więźniów fortu, wiedza o tragicznej historii tego miejsca staje się powszechną. Mam nadzieję, że zgodnie ze składanymi deklaracjami Fort III stanie się placówką muzealną – filią Muzeum Wojska Polskiego, odpowiednio zaadaptowaną i udostępnioną zwiedzającym, a dalsze badania nad historią fortu będą kontynuowane.

Gloria Victis

Jest w Katowicach miejsce niezwykle. Przestrzeń, w sercu której znajduje się pomnik nawiązujący formą do otwartej księgi. Wryta na jednej stronie inskrypcja przypomina żołnierzy i członków powojennych organizacji niepodległościowych. Tych, których śmierć była pośrednim lub bezpośrednim wynikiem procesów sądowych toczących się przed Wojskowymi Sądami Rejonowymi w latach 40 i 50 ubiegłego wieku. Tych, których reżim komunistyczny skazał na zapomnienie poprzez potajemny i bezimienny pochówek. Widniejący na drugiej stronie wizerunek orła wojskowego stanowi nawiązanie do etosu Armii Krajowej, z której tradycji wywodzą się żołnierze niezłomni. Nad nim góruje inwokacja „Gloria Victis” nawiązująca do symbolicznego Pomnika Nagrobnego Żołnierzy II Konspiracji z Katowic Panewnik, który powstał w latach 2001-2006 w wyniku dążeń środowisk kombatanckich. Obok pomnika powiewa flaga biało-czerwona, symbol Ojczyzny, za którą upamiętnieni zdecydowali się oddać życie.

Jan Kwaśniewicz

naczelnik Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Katowicach

To miejsce to Kwatera Żołnierzy Niezłomnych znajdująca się w sektorze 18 na cmentarzu komunalnym w Katowicach przy ul. Murckowskiej. Zbudowana, w oparciu o projekt pszczyńskiego architekta Piotra Perlegi, znajduje się vis-à-vis Kwatery Żołnierzy Armii Krajowej, od której oddziela ją aleja. Takie usytuowanie sprawia, że te dwie formacje wiernych Ojczyźnie stoją razem na wiecznej warcie, a uroczystości odbywające się w tej przestrzeni zawsze są okazją do przypomnienia członków obu konspiracji.

Pomnik powstał i został odsłonięty w 2021 roku w trakcie obchodów Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Po jego obu stronach znajdują się obecnie odpowiednio cztery i trzy groby, w których spoczywają pochowani 16 września 2021 r. oraz 29 czerwca 2023 r. członkowie podziemia antykomunistycznego. Poziome płyty nagrobne wieńczy krzyż na cokole,



Kwatera wojenna na cmentarzu komunalnym przy ul. Murckowskiej w Katowicach, fot. IPN

w który wpisano orła wojskowego. Pod nim wypisano inskrypcję przybliżającą poszczególne osoby. Kwatera znajduje się pod ochroną prawną Wojewody Śląskiego, a mogiły w niej się znajdujące mają status grobów wojennych.

Spoczywają w nich: Franciszek Skrobol – współpracownik Konspiracyjnego Wojska Polskiego, Józef Wawrzyńczyk ps. „Pepik” – żołnierz Armii Krajowej i Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj, członek grupy dywersyjnej Rocha Koziółka ps. „Odra” oraz Komendy Powiatowej Konspiracyjnego Wojska Polskiego o kryptonimie „Leśniczówka”, Antoni Fojcik ps. „Tosiek” – uczestnik wojny obronnej 1939 r. i członek grupy dywersyjnej Rocha Koziółka ps. „Odra”, Władysław Grad – członek Tajnej Polskiej Organizacji Powstańczej oraz grupy dywersyjnej Rocha Koziółka „Odry”, Henryk Filipecki ps. „Tarzan” – członek Komendy Powiatowej Konspiracyjnego Wojska Polskiego o kryptonimie „Leśniczówka” i grupy Pawła Sosny „Tygrysa”, Marian Kostęski – współpracownik organizacji antykomunistycznej „Legion Czarnego Lwa” Władysława Pezdy „Grubego Władka” oraz Antoni Tkocz ps. „Antoś” – członek oddziału Pawła Góreckiego „Hanyśa” Komendy Powiatu „Leśniczówka” Konspiracyjnego Wojska Polskiego i plutonu NSZ „Wędrowiec” Emila Ruśnioka „Gustlika”. Wymienieni powyżej to członkowie powojennych organizacji konspiracyjnych, którzy zginęli w wyniku wykonania kary śmierci, bądź zmarli w więzieniu podczas odsiadki długoletniego wyroku. Ich ciała zostały pochowane potajemnie w bezimiennych grobach, w wypadku pierwszych czterech na cmentarzu w Katowicach Panewnikach, a w przypadku pozostałych na cmentarzu „Jeruzalem” w Raciborzu.

Wyżej wymienieni czekali przeszło 70 lat na dziejową sprawiedliwość. Dzięki wysiłkowi Instytutu Pamięci Narodowej ich odnalezienie, identyfikacja stały się możliwe, a obowiązek Rzeczypospolitej wobec swoich obrońców wypełniony, natomiast wybudowana staraniem Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa w Katowicach, Kwatera Żołnierzy Niezłomnych stała się dobitnym świadectwem tego, że Ojczyzna nie zapomina o swoich Bohaterach.

Niezlomni z Osobowic. Nowa kwatera ofiar terroru komunistycznego

Pola 81A i 120 na cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu to unikatowe i jedyne w skali kraju zachowane kwatery więzienne, gdzie w latach 40. i 50. XX w. grzebane były ofiary systemu komunistycznego, stracone oraz zmarłe w więzieniu nr 1 oraz nr 2 we Wrocławiu w wyniku zbrodniczych wyroków sądowych. Wiele z nich to osoby zasłużone dla Polskiego Państwa Podziemnego w czasach II wojny światowej i tzw. drugiej konspiracji, które po zakończeniu działań wojennych podporządkowały swoje życie walce z narzuconym Polsce systemem komunistycznym. Poczesne miejsce w panteonie Żołnierzy Niezlomnych na Dolnym Śląsku zajęli działacze Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość: ppłk. Ludwik Marszałek, ppor. Stanisław Dydo, ppor. Władysław Cisek, kpt. Jan Klamut, kpt. Roman Szczur Szumski i wielu innych.

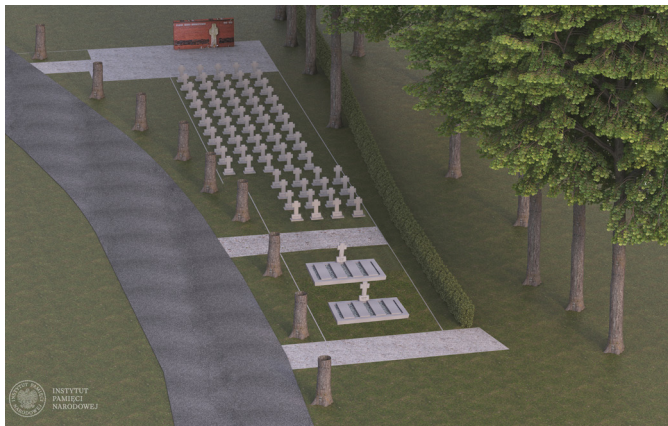
dr hab. Tomasz **Balbus**

naczelnik Oddziałowego Archiwum IPN we Wrocławiu

dr Krzysztof **Łagojda**

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN we Wrocławiu

Przez cały okres istnienia systemu komunistycznego w Polsce, komuniści dążyli do zacierania śladów po swoich zbrodniach, szczególnie tych dokonanych w pierwszym dziesięcioleciu po zakończeniu II wojny światowej. Tak też było w przypadku cmentarzy. Pod koniec lat 80. w PRL-u zlikwidowano prawie wszystkie pola (groby), w których pochowane zostały osoby stracone i zmarłe w okresie stalinowskim (do 1956 roku). Przeznaczono je do ponownego pochówku. Dotyczyło to szczególnie tych miejsc gdzie w tajemnicy chowano członków polskiego podziemia niepodległościowego. Podobne działania władze komunistyczne przeprowadziły we Wrocławiu na Osobowicach w drugiej połowie lat 80., ale dzięki oddolnej inicjatywie społecznej osób zrzeszonych wokół Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego przy parafii św. Klemensa Dworzaka, skończyły się one fiaskiem. Groby przetrwały zmiany systemowe i upadek komunizmu w Polsce. Dla osób, które walczyły o uratowanie kwater, zwieńczeniem kilkuletniego procesu była data 25 maja 1996 r. i odsłonięcie pomnika „Ofiarom terroru komunistycznego



Koncepcja kwatery wojennej na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu, fot. IPN

1945–1956”. Nie mógł być to jednak koniec prac na tym terenie. W latach 2003–2012 przeprowadzono na polach 81A i 120 prace ekshumacyjne nadzorowane przez IPN.

Pomimo odnalezienia szczątków kolejnych bohaterów podziemia niepodległościowego, kwestią niezbędną, którą należało zrealizować w formie badań naukowych było poznanie wszystkich życiorysów osób tam pochowanych. Należy bowiem pamiętać, że do 1956 r. pogrzebano na tych dwóch polach 354 osoby, nie tylko członków podziemia (jak powszechnie się uważa), ale również zwykłych kryminalistów, pospolitych przestępców, morderców, funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, osoby narodowości niemieckiej oraz ofiary systemu, osoby zmarłe w więzieniu, które nie prowadziły działalności niepodległościowej na rzecz Polski. Nie do przyjęcia był obecny stan, w którym nie mająca wiedzy lokalna społeczność honorowała nieświadomie groby osób, które tworzyły system komunistyczny lub deptała po miejscu złożenia szczątków bohatera.

W latach 2023–2024 w Oddziale IPN we Wrocławiu zostały przeprowadzone badania naukowe zachowanej dokumentacji komunistycznego aparatu represji i organów sądowych, dotyczące osób rozstrzelanych i zmarłych w więzieniu nr 1 przy ul. Kleczkowskiej oraz więzieniu nr 2 przy ul. Sądowej w okresie stalinowskim, a następnie pogrzebanych na polach 81A i 120 cmentarza Osobowickiego. Zamiarem zespołu badawczego było wytypowanie osób, które z racji swoich działań na rzecz niepodległości Polski powinny zostać włączone do nowej Kwatery Honorowej Żołnierzy Niezlomnych. Po wielu miesiącach żmudnej kwerendy, rozpoznania dokładnych życiorysów osób pochowanych, opracowania specjalistycznych kryteriów oceny, badaczom udało się wytypować 61 osób do uhonorowania. Nie tylko bohaterów podziemia niepodległościowego (32 osoby), ale również ofiary systemu (17 osób) i uczestników konspiracji lat 1939–1945 (12 osób). Działania podjęte przez IPN stanowią odpowiedź na długoletnie apele społeczności Wrocławia, domagającej się uporządkowania tego miejsca. Prace te są ważne nie tylko w aspekcie społecznej pamięci, ale również w wymiarze państwowym. Przywracamy pamięć o naszych bohaterach, wskazujemy ich z imienia i nazwiska oraz przedstawiamy ich służbę dla Polski niepodległej. W październiku 2024 r. ukaże się drukiem wydany przez IPN tom I Niezlomni z Osobowic. Ludzie podziemia niepodległościowego pochowani w kwaterach 81A i 120 Cmentarza Osobowickiego we Wrocławiu w latach 1948–1956. Przewodnik biograficzny. Wiosną przyszłego roku na tym cmentarzu zostanie odsłonięta nowa kwatera, gdzie spoczną szczątki bohaterów walki z systemem narzuconym Polsce przez moskiewskie Imperium Zła.